



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej (2.)
w dniu 20 grudnia 2011 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk senacki nr 19, druki sejmowe nr 38 i 67).
2. Wybór zastępcy przewodniczącego komisji.
3. Propozycje planu pracy komisji w roku 2012.
4. Podjęcie projektu uchwały Senatu w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku.
5. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozpoczynamy drugie posiedzenie naszej komisji.

Porządek obrad państwo otrzymali. Proponowałbym uzupełnienie go w taki sposób, by w punkcie drugim, dotyczącym wyboru zastępcy przewodniczącego, dodać przyjęcie wniosku do Prezydium Senatu o możliwość wyboru drugiego wiceprzewodniczącego komisji. Ja taki wniosek złożyłem, ale okazuje się, iż z takim wnioskiem może wystąpić komisja. W punkcie czwartym, przed sprawami różnymi, proponowałbym rozpatrzenie wniosku w sprawie uchwały o ustanowieniu roku 2012 Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Punktem następnym, piątym, byłyby sprawy różne.

Czy ktoś z państwa chciałby wnieść coś jeszcze do porządku obrad?

Skoro nie, to uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

W punkcie pierwszym porządku obrad jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Było to przedłożenie poselskie, pytam więc, czy jest przedstawiciel Sejmu. Jeśli nie ma, to ponieważ ustawa ta znalazła poparcie rządu, chciałbym poprosić – i w tym momencie witam pana ministra Marka Buciora oraz panią dyrektor Alinę Wiśniewską wraz ze współpracownikami – by ktoś z państwa, Panie Ministrze, przedstawił pokrótce intencje tej ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Oczywiście, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dziękuję.)

Witam państwa serdecznie.

Było to przedłożenie poselskie, które podczas pracy nad nim w Sejmie zostało wzbogacone o kolejne kwestie dotyczące przepisów przejściowych, bo właściwie całe przedłożenie dotyczy przepisów przejściowych. Zmiany wskazane w pierwszym podejściu dotyczyły właściwie tylko niepublicznych placówek typu rodzinnego. Miały one na celu czasowe zachowanie w mocy dotychczasowych umów zawartych z podmiotami prowadzącymi niepubliczne pla-

cówki typu rodzinnego, jak i stosowanie wobec placówek rodzinnych przepisów dotychczasowych przez dwanaście miesięcy od wejścia w życie zmienianej ustawy. Jest to zmiana ważna, ponieważ mimo że przepisy ustawy dawały czas na realizację działań zarówno samorządom, jak i niepublicznym placówkom opiekuńczo-wychowawczym, pozwalały samorządom uruchomić procedury konkursowe na dalsze prowadzenie – również od 1 stycznia 2012 r. – placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego oraz pozwalały dyrektorom tych placówek przekształcić je w rodzinne domy dziecka, sytuacja, która nastąpiła w drugiej połowie 2011 r., polegała na tym, że z jednej strony samorządy nie przeprowadziły procedur konkursowych, a z drugiej strony dyrektorzy placówek nie wystąpili o przekształcenie ich w rodzinne domy dziecka. W związku z tym stoimy przed dylematem, co zrobić z tymi placówkami, skoro od 1 stycznia nie mogą one istnieć w dotychczasowej formie, a dotyczy to pięćdziesięciu jeden placówek, w których jest umieszczonych siedemset czworo dzieci. W tej sytuacji musimy podjąć działania, które pozwolą nadal funkcjonować tym placówkom w dotychczasowej formie, bo chodzi o dobro tych siedemset czworga dzieci. Nie pozostało nam więc nic innego, jak przychylić się do wniosku posłów wnioskodawców.

Kolejne przepisy, dodane już w trakcie prac parlamentarnych, mają charakter doprecyzowujący, czyli tu już nie chodzi o przedłużenie działania placówek, tylko o doprecyzowanie przepisów dotyczących świadczeń i wynagrodzeń przysługujących istniejącym dzisiaj rodzinom zastępczym, i to doprecyzowanie następuje. Wskazuje się, że rodzina taka może złożyć wniosek o stosowanie, również po 1 stycznia 2012 r., przepisów dotychczasowych, jeżeli uzna, że są one dla niej korzystniejsze. Aby po 1 stycznia 2012 r. nie nastąpiło pogorszenie sytuacji rodzin zastępczych i placówek typu rodzinnego, przychylamy się do tego przedłożenia.

Kolejna zmiana dotyczy świadczeń dla osób usamodzielnianych, które opuściły rodzinę zastępczą lub placówkę opiekuńczo-wychowawczą przed 1 stycznia 2012 r. Tu też się proponuje stosowanie przepisów dotychczasowych. Rozwiązanie to znajdzie zastosowanie również w stosunku do osób usamodzielnianych, które już pobierały pomoc. Zmiany te nie mają wpływu, co chcę podkreślić, na wydatki powiatów. My w ostatnim czasie, w drugiej połowie 2011 r., obserwowaliśmy dyskusję, która się toczyła pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego i stroną rządową, a dotyczyła kwestii finansowych. Rok 2012 będzie

rokiem trudnym. Środki, które posiadamy na wdrożenie ustawy o pieczy zastępczej, ograniczają się do 62 milionów 500 tysięcy zł, stąd też postulaty jednostek samorządu terytorialnego idą w kierunku wprowadzenia rozwiązań ograniczających koszty funkcjonowania tej ustawy, ale to będzie kolejny krok i to będzie kolejne przedłożenie, które dziś jest dyskutowane przez wnioskodawców. Póki co przychodzimy z przedłożeniem, które ma na celu umożliwić płynne przejście z roku 2011 do roku 2012. W związku z tym zmieniamy kilka przepisów przejściowych i chcielibyśmy, żeby to wszystko weszło w życie od 2012 r. Stąd te trzy zmiany. Chcę podkreślić, że w Sejmie uzyskały one stuprocentowe poparcie, zostały przyjęte jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Poproszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Czy wszyscy senatorowie dostali tę opinię na piśmie? Tak? Wobec tego poproszę panią legislator o przejście od razu do przedstawienia wniosków.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

W opinii wyraziłam na piśmie to, co dotyczy techniki legislacyjnej. Z punktu widzenia §86 zasad techniki prawodawczej jest to nowelizacja dorozumiana i gdyby brzmiała w taki sposób, jak jest to wyrażone w opinii – ponieważ my przytaczamy ustęp w brzmieniu, który przyjął Sejm, i z którym pan minister nie polemizuje – byłoby to zapisane w sposób właściwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Może nim przejdziemy do dyskusji, poproszę pana ministra lub panią dyrektor o ustosunkowanie się do propozycji Biura Legislacyjnego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Opinia Biura Legislacyjnego nie zmienia merytorycznie przedłożenia, ponieważ proponuje, aby w pierwszej kolejności uchylić ust. 5, a następnie przed ust. 6 wprowadzić ustęp, który brzmi jak obecny ust. 5. Rozumiemy, że są to kwestie z zakresu techniki legislacyjnej i państwo podejmą decyzję, czy faktycznie trzeba dokonywać takiej zmiany. My jedynie zwracamy uwagę na to, że w miejsce uchylanego ust. 5 wprowadzamy ust. 5a, który brzmi dokładnie tak jak ust. 5, a ponieważ do wejścia w życie ustawy pozostaje nam niewiele czasu – bo chcę podkreślić, że ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. – prosilibyśmy bardzo o nieprzyjmowanie poprawki, która ma na celu wprowadzenie brzmienia już wyartykułowanego w ust. 5, gdyż merytorycznie nie ma ona dla nas znaczenia, ma tylko

i wyłącznie charakter legislacyjny. Dziękujemy pani legislator za zwrócenie na to uwagi, ale zważywszy, że w razie przyjęcia poprawki ustawa musiałaby wrócić do Sejmu, by następnie przejść do podpisu do pana prezydenta, podczas gdy mamy już 20 grudnia, a przedłożenie ma wejść w życie 1 stycznia, wydaje nam się, że byłoby to obarczone dość dużym ryzykiem, merytorycznie zaś nie ma znaczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Czy pani legislator chciałaby to jakoś skomentować?

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Co do zasady nie sprzecamy się z panem ministrem, merytorycznie niczego tu nie kwestionujemy. Szkoda, że jest taki niefortunny zapis. Tyle mogę powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam państwa.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dwa pytania do pana ministra.

Panie Ministrze, wspomniał pan, że był czas, około pół roku, żeby te placówki opiekuńczo-wychowawcze przekształciły się w domy dziecka, a powiaty rozpięły konkursy. Czy ministerstwo ma wiedzę, dlaczego tak się nie stało? Czy wynikało to z niewiedzy dyrektorów, czy z niechęci, czy jakieś inne powody sprawiły, iż w ciągu pół roku to nie nastąpiło?

Pytanie drugie. Samorządy twierdzą, że aby ta ustawa zadziałała, potrzeba około 700 milionów zł. Pan minister powiedział w Sejmie, że potrzeba około 100 milionów zł. I tak, i tak tych pieniędzy nie ma. Wiem, że ministerstwo przygotowuje już nowelizację tej ustawy. Jeszcze nie weszła ona w życie, a już będzie nowelizowana. Czy może pan powiedzieć, które punkty będą nowelizowane, które pozwolą na zaoszczędzenie tych jakby pieniędzy, ponieważ samorządy ich nie mają? Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać panu ministrowi pytanie, byśmy poprosili o zbiorczą odpowiedź. Jeśli nie ma już pytań, to proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Proszę państwa, pytanie, dlaczego samorządy nie uruchomiły procedur konkursowych i dlaczego dyrektorzy niepublicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego nie wyrażają woli przekształcenia dotychczasowych placówek w domy dziecka, prawdę powiedziawszy, musiałyby zostać skierowane do tych, którzy tego nie uczynili, a nie do ministerstwa. Był czas na przekształcenie, był też czas na przeprowadzenie procedury konkursowej, która umożliwiłaby dalsze funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych. W tej chwili propozycja wnioskodawców jest taka, żeby dalej funkcjonowały one w dotychczasowym kształcie, już bez tej procedury konkursowej, czyli de facto to się wydłuża i sprowadza do tego, że tak czy inaczej mają one funkcjonować. No nie wykonały tego. Może poniekąd wynikało to z oporu wobec nowych rozwiązań, które wdraża ustawa, i po części z wiary w to, że ustawa ta nie wejdzie w życie? Takie mamy podejrzenie, ale nie chciałbym o tym przesądzać, bo byłoby bardzo trudne do oceny to, czy ktoś uznał, że uchwalone prawo ma jednak nie wejść w życie. Nie chciałbym się do tego posuwać i w związku z tym nie chcę tego oceniać.

Faktycznie, samorządy wskazywały na to, że aby dobrze zafunkcjonowała ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, na pełne jej wdrożenie powinno się wyasygnować dodatkowo 700 milionów zł. Ale to pełne jej wdrożenie wiąże się z wieloma konsekwencjami. Nikt, uchwalając tę ustawę, nie przyjmował, że od pierwszego dnia jej wejścia w życie – wskazywaliśmy w uzasadnieniu, że jej wdrożenie będzie procesem płynnym, rozłożonym w czasie – chociażby taki asystent rodzinny będzie od razu w każdej gminie i że od razu będzie przeznaczonych na ten cel ileś etatów. Jeżeli samorządy przeprowadziły kalkulację wejścia tej ustawy w życie w maksymalnym jej zakresie, to wskazały, że potrzeba na to 700 milionów zł. My uważamy, że jest to mocno przeszacowane. Trudno powiedzieć o ile, no bo jeżeli spróbujemy przeprowadzić ten szacunek w dół, to oczywiście musielibyśmy skreślać poszczególne pozycje poszczególnym samorządom, co oczywiście centralnie jest dość trudne. Dlatego nam się wydaje, że pewnie by się przydało 100 milionów zł dodatkowo jako takie minimum, żeby ta ustawa weszła w życie w sposób, który nie wywoływałby większych perturbacji, ale oczywiście z oszczędnościami. W związku z tym nie można tego odbierać tak, że my kwestionujemy, iż ta ustawa jest niedoszacowana. Ale rok jest taki, jaki jest, i zwyczajnie tego nie przeskościmy, ponieważ również szereg innych działań, które będą podejmowane w roku 2012 będzie działaniami oszczędnościowymi.

Jeżeli państwo spojrzą na szeroko pojęty obszar działania ministerstwa pracy i polityki społecznej, to zauważą państwo, chociażby dziś – podam przykład z trochę innej działki, ale mnie akurat bliskiej, bo nadzoruję ten obszar – że wprowadzamy podniesienie składki rentowej o dwa punkty procentowe, czyli idziemy w kierunku zwiększenia wpływów, już nie mówię, że do budżetu państwa, ale do budżetu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Po prostu

wszystkie te elementy funkcjonowania państwa muszą być przejrzane, skontrolowane i muszą wpływać środki, które umożliwiają funkcjonowanie danych obszarów życia. W związku z tym ten rok jest trudny. Jest to rok pozyskiwania dodatkowych środków i pewnie te przedłożenia będą miały w dużym stopniu charakter fiskalny, co zapobiegnie tej podstawowej kwestii, o której zresztą też się obecnie mówi. Jeśli włączymy telewizor, to widzimy, o czym jest mowa: o odkupywaniu długu państwa, chociażby bonów skarbowych, bo chodzi o to, żeby broń Boże nie został przekroczony ten próg zadłużenia wynoszący 55% PKB, bo przekroczenie tego progu powoduje konieczność równoważenia wydatków w kolejnym roku. Z punktu widzenia ministerstwa pracy byłyby to skutki bardzo drastyczne, których sobie nie wyobrażamy, bo równoważenie budżetu to również cięcie – a może właśnie przede wszystkim cięcie – poszczególnych świadczeń. Rozumiemy więc, dlaczego dostajemy z Ministerstwa Finansów informacje, że jednak nie będzie zwiększenia finansowania na działania związane z wejściem w życie tej ustawy.

Będzie podjętych wiele działań, ponieważ w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego doszło do wyodrębnienia grupy roboczej, która przejrzała ustawę i wskazała szereg kwestii, które będą musiały ulec czasowemu ograniczeniu. Później będzie to łagodnie wdrażane dalej. Niewątpliwie będą to rozwiązania dotyczące funkcji asystenta rodziny, będą to kwestie dotyczące chociażby wsparcia rodzin zastępczych przez rodzinę pomocową, co będzie jedynie możliwością, a nie obowiązkiem, będzie pakiet co najmniej dwunastu działań. Nie wiem, czy z punktu widzenia dzisiejszej ustawy ma sens wymienianie tego...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja mam propozycję, Panie Senatorze – bo chciałbym zgłosić do planu pracy specjalne posiedzenie komisji poświęcone wdrażaniu tej ustawy w ciągu roku – byśmy, gdyby pan senator pozwolił, tego wątku nadmiernie nie kontynuowali, bo senatorowie mają jeszcze posiedzenia kolejnych komisji.

Bardzo proszę, pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja mam pytanie zarówno do Biura Legislacyjnego, jak i do pana ministra. Z tego, co powiedział pan minister, zrozumiałam, że przyjęcie poprawek naszego Biura Legislacyjnego spowodowałoby powrót tej ustawy do Sejmu, co opóźniłoby termin wejścia ustawy w życie z dniem 1 stycznia. Ale cokolwiek by powiedzieć, problem finansowy, tak czy siak, pozostaje. Czy ta ustawa wejdzie w życie w dniu 1 stycznia, czy zostanie opóźniona, problem finansowy będzie. Stąd druga część mojego pytania: Gdyby doszło do opóźnienia wejścia tej ustawy w życie, jeśli przyjmujemy propozycję Biura Legislacyjnego, to ile wynosiłoby to opóźnienie, jak długo trwałoby procedowanie następne i jakie to ma znaczenie? Będzie to miało znaczenie dla tych siedmiuset iluś tam dzieci, które są zaopatrywane w innym trybie i odbywa się nad nimi opieka. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, ja także w tej materii. Czy dobrze rozumiem, że po 1 stycznia samorzady, które nie dokonały przekształceń, albo likwidowałyby te placówki albo działałyby, nazwijmy to, poza prawem, nielegalnie? Taki byłby skutek?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Tak, proszę państwa, ale chcę tę odpowiedź rozgraniczyć.

Tak czy inaczej ustawa o pieczy wchodzi w życie 1 stycznia, odnośnie do całej ustawy nie mamy więc problemu. Dziś rozmawiamy jedynie o pewnych poprawkach, które mogą spowodować, że gdyby ustawa nie weszła – ta nasza nowelizująca, nie tamta, bo tamta wejdzie w życie 1 stycznia i tworzy nowy stan prawny – jeśli nie nałożymy na tamtą ustawę naszej ustawy, to faktycznie powstaje problem, co zrobić z siedmiuset czworgiem dzieci, które albo prawem kaduka, nie innym prawem, pozostaną w dotychczasowych placówkach, albo trzeba będzie zlikwidować te placówki. Tak czy inaczej nie można dopuścić do takiego stanu. Ponieważ jednak uważamy, że poprawka Biura Legislacyjnego ma charakter legislacyjny, niemerytoryczny, a polega – jeszcze raz przypomnę – na tym, że przed ust. 6 proponuje się skreślić ust. 5 i wprowadzić ust. 5a w brzmieniu dzisiejszego ust. 5, merytorycznie nie ma ona żadnego znaczenia. Najpierw uchylamy ustęp przed ust. 6, a później przed ust. 6 wprowadzamy nowy ustęp, który będzie miał tylko inną numerację, powiedzmy, że będzie to ust. 5a. Jest to poprawka legislacyjna. My rozumiemy zadanie pani legislator, ale wskazujemy na to, że merytorycznie poprawka nic nie zmienia, a wprowadza taki stan, że z jednej strony mamy problem tych pięćdziesięciu jeden placówek niepublicznych, z drugiej zaś strony mamy problemy, o których mówiłem, chociażby w wypadku świadczeń i wynagrodzeń przysługujących dzisiaj rodzinom zastępczym, bo nie będą one mogły korzystać z nich na starych zasadach, czyli może się zdarzyć, że czasami wejdą w stan dla nich nieoptymalny, ciut gorszy. W związku z tym proponujemy pozostawić tym osobom prawo wyboru – bo to one będą składały wniosek – czy wolą korzystać z tego na podstawie starych przepisów, czy nowych? Co więcej, starosta powiadomi te osoby w terminie czternastu dni o możliwości złożenia wniosku.

Podsumowując, tak czy inaczej ustawa o pieczy wchodzi w życie 1 stycznia. My możemy ją tylko trochę poprawić, aby weszła tak, żeby to nie dotknęło tych siedmiuset czworga dzieci. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, robimy więc to, co niezbędne, co musi być wykonane przed 1 stycznia, a duża nowelizacja – bo rozumiem, że w tle pytania pana senatora Kraski była ta ważniejsza kwestia – jest negocjowana w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ostatnie doniesienia

są takie, że samorządowcy mają problem z dogadaniem się między sobą i trochę te prace się opóźniają. Ale my nie możemy czekać – bo tak rozumiałem intencje pani senator Borys-Damięckiej: czy nie moglibyśmy poczekać i zrobić to kompleksowo – gdyż przez ileś tam miesięcy część przepisów budziłaby poważne wątpliwości u samych zainteresowanych.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Alina Wiśniewska:

Chciałabym wyjaśnić, że nowelizacja, którą dzisiaj rozpatrujemy, dotyczy przepisów przejściowych. Jeśli nie wejdzie ona w życie z dniem 1 stycznia, stanie się bezprzedmiotowa. Zaczną obowiązywać obecne przepisy i nowelizacja ta stanie się bezprzedmiotowa.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, ja w ramach dyskusji i w świetle tego, co słyszymy, czuję się w obowiązku zgłosić wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Czujemy, że tak powiem, w jakiej znaleźliśmy się sytuacji. Chcę dodać, że ustawa ta była wyjątkowo długo konsultowana. My jako Senat też możemy bić się w piersi, że to przepuściliśmy, ale nie przewidywaliśmy, że niektóre samorzady nie zechcą dokonać tych przekształceń. Jeśli chodzi o pozostałe błędy, nie mamy usprawiedliwienia, naprawiamy więc też trochę naszą nieuwagę.

Najdalej idącym i jedynym wnioskiem był mój wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z pań senator i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (11)

Dziękuję bardzo.

Pozostaje nam ustalić, kto by...

(*Głos z sali:* Panie Przewodniczący, ja się wstrzymałem.)

Przepraszam. Kto się wstrzymał? (1)

Czy ktoś był przeciw? (0)

Przy jednym senatorze wstrzymującym się od głosu wniosek został przyjęty.

Pozostaje nam ustalić, kto będzie przedstawiał stanowisko komisji podczas obrad plenarnych. Czy ktoś z państwa wyraża taką wolę?

Poprzednio ja prowadziłem tę ustawę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wobec tego, jeśli państwo pozwolą, będę czynił to w dalszym ciągu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego: wybór wiceprzewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Pragnę poinformować...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:* Do widzenia.)

Do widzenia. Dziękuję, Panie Ministrze, Pani Dyrektor.

...że wybór zastępcy przewodniczącego komisji będzie wyglądał następująco. Za chwilę poproszę państwa senatorów o zgłaszanie kandydatów na zastępcę przewodniczącego komisji, następnie zarządzę krótką przerwę w obradach na przygotowanie kart do głosowania tajnego, po przerwie w obradach przystąpimy do głosowania tajnego w sprawie wyboru zastępcy przewodniczącego komisji.

Proszę teraz państwa senatorów o zgłaszanie kandydatów na zastępcę przewodniczącego komisji. Dodam tylko, już poza protokołem, że jest dobrze przyjętym obyczajem, iż jeśli większość koalicyjna ma przewodniczącego, to wiceprzewodniczący jest z klubu opozycyjnego, i odwrotnie.

Bardzo proszę, kto chciałby zgłosić kandydata na wiceprzewodniczącego?

Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Ja w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałbym zgłosić pana Waldemara Kraskę. Wszyscy państwo wiedzą, że jest senatorem trzech kadencji: szóstej, siódmej i ósmej, a z zawodu jest lekarzem. Sprawy dotyczące naszej komisji, sprawy socjalne, są bardzo bliskie jego sercu. Nie będę przeciągał, bo o godzinie 9.00 są następne posiedzenia komisji i trzeba by trochę wcześniej skończyć to posiedzenie. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Panie Sławku, ile potrzebujemy czasu na przygotowanie kart?

(Starszy Sekretarz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Sławomir Legat: Wszystko jest gotowe.)

Ogłaszam zatem minutową przerwę w obradach na przygotowanie kart do głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, może są inne kandydaty? Ma pan rację. Ale nie było.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do wyboru zastępcy przewodniczącego komisji.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący, komisja skrutacyjna.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Chwileczkę, mam tu scenariusz, Panie Senatorze, i trzymam się go.

Proszę o zgłoszenie się trzech senatorów do przeprowadzenia głosowania tajnego.

(Głos z sali: Senator Pająk.)

Senator Pająk.

Kto jeszcze?

(Głos z sali: Mamątow.)

Senator Mamątow.

(Senator Jan Rulewski: A procent dla kobiet.)

(Głos z sali: Kobiety, proszę.)

Pani senator Chybicka.

(Senator Alicja Chybicka: Tak, ja się zgłosiłam.)

Dziękuję bardzo państwu senatorom.

Czy zgadzają się państwo na pełnienie tej roli? Dobrze.

A więc do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam panią senator Chybicką oraz panów senatorów Pająka i Mamątowa.

Pragnę jeszcze przypomnieć, że zgodnie z art. 62 ust. 1 Regulaminu Senatu uchwały komisji zapadają większością głosów w obecności co najmniej jednej trzeciej jej członków. Komisja została powołana w składzie dwunastu senatorów, a zatem będzie mogła podejmować uchwały przy obecności co najmniej czterech senatorów. Jesteśmy w większej liczbie, wobec tego stwierdzam, że wymagana liczba senatorów jest wystarczająca do przeprowadzenia ważnego głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o rozdanie kart.

Informuję państwa senatorów, że na karcie do głosowania należy postawić tylko jeden znak „x”. Niepostawienie znaku „x” oznacza głosowanie przeciwko... Tu akurat jest tylko jeden kandydat, a więc przeciwko temu kandydatowi.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy senatorowie wypełnili karty i oddali głosy?

Jeśli tak, to proszę senatorów wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania.

Zarządzam dwuminutową przerwę. Myślę, że tyle wystarczy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Informuję, że senatorowie wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego obliczyli głosy, sporządzili protokół głosowania i pozwolą państwo, że go odczytam: Protokół głosowania tajnego w dniu 20 grudnia 2011 r. w sprawie wyboru senatora Waldemara Kraski na zastępcę przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Powołani przez przewodniczącego komisji do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie: Alicja Chybicka, Andrzej Pająk i Robert Mamątow stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Waldemara Kraski na zastępcę przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oddano dwanaście głosów, w tym ważnych dwanaście głosów, za głosowało dwunastu senatorów.

Gratuluję panu senatorowi Waldemarowi Krasce wyboru na wiceprzewodniczącego komisji.

Czy pan senator, zastępca przewodniczącego komisji, chciałby zabrać głos?

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo dziękuję państwu za zaufanie. Postaram się go nie zawieść.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, w tym punkcie porządku obrad zaproponowałem przyjęcie wniosku do Prezydium Senatu o możliwość powołania jeszcze jednego wiceprzewodniczącego komisji. Ja tu jestem trzecią kadencją, zawsze było dwóch wiceprzewodniczących i zawsze wymagało to takiej procedury. Poprzednim razem wystarczyło, że wniosek zgłaszał przewodniczący, teraz okazało się, że mój wniosek nie był rozpatrzony, bo potrzebne jest w tej sprawie stanowisko komisji. Pytam wobec tego, czy uważają państwo, że powinien być drugi przewodniczący? Ja uważam, że koniecznie, bo w tej kadencji będzie wyjątkowo dużo pracy.

Jeśli nie będzie sprzeciwu, to poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów senatorów jest za tym, byśmy wystąpili do Prezydium Senatu o zgodę na powołanie drugiego wiceprzewodniczącego naszej komisji? Proszę o podniesienie ręki. (12)

Czy ktoś jest przeciw? (0)

Czy ktoś się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że senatorowie przyjęli ten wniosek jednogłośnie.

Przystępujemy wobec tego do punktu trzeciego: propozycje planu pracy komisji.

Dziękuję panu senatorowi Waldemarowi Krasce za przesłanie propozycji. Nie wiem, czy wszyscy państwo mieli okazję je zobaczyć, powiem więc, że pan senator Kraska proponuje, żebyśmy podjęli następujące tematy: analiza systemu przyznawania rent z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; alkoholizm młodzieży – zagrożenia i zapobieganie; Państwowa Inspekcja Pracy – sprawozdanie z działalności; możliwości i skutki wprowadzenia projektu elektronizacji dokumentu „zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby”; sytuacja na rynku pracy – zagrożenia, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych oraz sytuacja na rynku pracy osób niepełnosprawnych, sytuacja w zakładach pracy chronionej.

Proszę państwa, myśmy zwykle przyjmowali zasadę, że co drugie posiedzenie było zwoływane w celu rozpatrzeniu jakiegoś tematu odrębnie. Oprócz tego organizowaliśmy konferencje. Moja pierwsza propozycja byłaby więc taka, Panie Przewodniczący żeby te dwa ostatnie punkty – bardzo pana proszę do mnie, żebym już nie był taki osamotniony po tej stronie – dotyczące zatrudnienia osób niepełnosprawnych połączyli. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji nasza komisja zamierzała dokonać przeglądu funkcjonowania ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych po wprowadzeniu zmian. Były wielkie obawy, jak to będzie wyglądało naprawdę, czy wśród osób niepełnosprawnych wzrośnie bezrobocie.

Niektórzy twierdzili, że wzrośnie ono drastycznie itd., warto więc się temu przyjrzeć. Jeśli pan senator pozwoli, to byśmy te punkty połączyli i dokonali kompleksowego przeglądu funkcjonowania tej ustawy w obszarze wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Czy państwo wyrażają zgodę na takie podejście? Wydaje mi się, że w tym celu byłoby potrzebne jedno odrębne posiedzenie komisji.

Jeśli chodzi o alkoholizm, to pan senator Jaworski był inicjatorem specjalnej konferencji poświęconej temu tematowi w poprzedniej kadencji, całkiem niedawno, nie wiem więc, Panie Senatorze, czy byśmy się przy tym upierali, bo musimy się niestety zgodzić na pewne cięcia.

(*Głos z sali: Wysłucham propozycji.*)

Ja bym sugerował, żebyśmy na początku do tego nie wracali, przynajmniej w pierwszym roku, a potem oczywiście będziemy układać plan pracy, może więc dajmy trochę czasu na to, aż ten temat dojrzeje.

Co do sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy i sprawy wypadków przy pracy, to uważam, że te dwa punkty mogłyby być rozpatrzone razem, i proponuję, żebyśmy kwestię przestrzegania przepisów prawa pracy, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń, rozpatrzyli łącznie z tym punktem. Pan senator Rulewski na ogół się zajmował tym obszarem, bardzo więc bym prosił pana o opinię w tej kwestii.

Senator Jan Rulewski:

Mam prośbę, by pan wiceprzewodniczący uzupełnił ten temat, ponieważ sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy są rutynową działalnością dwóch komisji – naszej oraz komisji praworządności – i z tej racji nie jest to zagadnienie szczególne. Chyba że ma pan tu jeszcze jakieś cele, które nie zostały ujawnione?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący, o krótkie uzasadnienie.

Senator Waldemar Kraska:

Gdy już wysłałem swój plan pracy, to pomyślałem sobie, iż rzeczywiście co roku pojawia się sprawozdanie inspektora pracy, myślę więc, że jest to propozycja trochę na wyrost. Ukrytych intencji tutaj nie miałem.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Informujemy, że to i tak się znajdzie w planie pracy komisji.

Zaraz oddam państwu głos, ale rozpatrzmy to, co jest tutaj.

(*Senator Kazimierz Jaworski: Pan przewodniczący tak szybko to ścina, nawet bez pytania o zdanie pozostałych osób. O to mi chodziło. Pan przechodzi tak szybko, że tej konferencji...*)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, Panie Senatorze, już oddaję panu głos.

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Przewodniczący, proszę państwa, była konferencja na temat zagrożeń wśród dzieciaków i młodzieży, ale z takim sukcesem, że później żeście zagłosowali za piwem na stadionach. Bez sensu, nie? Czyli konferencja nie odniosła skutku. Dlatego też proszę, pochylmy się nad tym, ażeby zwrócić uwagę na bardzo wielki problem, który dotyczy szczególnie dzieci i młodzieży. Myślę, że ta konferencja niewiele pozwoli pomóc dorosłym, ale dzieciaki chrońmy, bo takie mamy napisy na sztandarach. Dlatego niech pan przewodniczący jeszcze wróci do tego tematu. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, że pan się przyłącza do wniosku pana przewodniczącego Kraski, żebyśmy poświęcili temu posiedzenie komisji. Przypominam, że mówimy na razie o posiedzeniach komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Okej, zaraz będziemy się do tego odnosić.

Jest tutaj jeszcze taki punkt: możliwość i skutki wprowadzenia projektu elektronicznej dokumentacji „zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby”. Czy pan senator chciałby jeszcze coś do tego dodać?

Senator Waldemar Kraska:

Panie Przewodniczący, to usprawniłoby nie tylko pracę lekarza, ale także ZUS. Bardzo jestem ciekawy, czy są prowadzone nad tym prace, czy jest szansa, że to wejdzie, ale nie wiem, czy poświęcać temu oddzielne posiedzenie komisji, czy nie można połączyć tego z innym zagadnieniem.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Myślę, że możemy wystąpić o informację przedstawiciela rządu w tej sprawie, i na którymś z posiedzeń byśmy wysłuchali, jak wyglądają te prace. Rozumiem, że taka była pana intencja, prawda?

Proszę państwa, jest punkt piąty: sytuacja na rynku pracy – zagrożenia ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych. Myślę, iż rzeczywiście tej bardzo ważnej sprawie powinniśmy poświęcić jedno posiedzenie w sytuacji, kiedy poziom bezrobocia jest tak duży. Ja bym tylko, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to zmodernizował i powiedział „ze szczególnym uwzględnieniem grup zwiększonego ryzyka”, ażebyśmy tam znaleźli miejsce i dla osób młodych, i dla osób 50+, bo te dwie grupy są najbardziej zagrożone. Po krótkim, wydawałoby się, sukcesie programu dla osób 50+ ostatni kwartał przyniósł niestety ponowne załamanie zatrudnienia, a więc jest to tak samo trudna kwestia jak w wypadku osób młodych. Jak najbardziej warto by było jedno posiedzenie temu poświęcić.

Pan senator Rulewski też zgłosił propozycję. Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Może jako komisja nie jesteśmy jeszcze przygotowani na tyle, żeby podjąć rozmowę na temat tego, co chcę powiedzieć, a co już zgłaszałem, ale chyba w innym gronie. Mianowicie w propozycji pana senatora Kraski pojawiły się dwa tematy związane z zatrudnieniem – czy też brakiem zatrudnienia – niepełnosprawnych i ludzi młodych, a pan przewodniczący słusznie dodał jeszcze osoby szczególnego ryzyka, czyli 50+.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Połączmy to.)

Proszę?

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Może połączmy to?)

Ale to wszystko prowadzi do dalej idącego wniosku. Jak powiadam, może jeszcze nie czas na to, ale biorąc pod uwagę liczebność komisji i wagę zagadnienia, która polega na tym, że żaden z rządów od dwudziestu przeszło lat nie rozwiązał problemu bezrobocia, bo tylko raz spadło ono nieznacznie poniżej stanu alarmowego, to jest poniżej 10%, nasuwa się propozycja, żeby jednak powołać stałą podkomisję. Zgodnie z regulaminem za zgodą marszałka może być powołana stała podkomisja, która będzie zajmowała się rynkiem pracy. Ale chciałbym tu podkreślić, żeby miała ona nie tylko charakter defensywny, tak jak to jest w tych propozycjach: mamy większe bezrobocie, to się tym zajmujemy, zagadnienie wymaga bowiem szerszego spojrzenia, stałego doгляdu, zmian nie tylko w ustawie o promocji i zatrudnieniu, ale także innych instrumentów, gdyż to nie może falować. Moja propozycja, Panie Przewodniczący, Panowie Senatorowie, byłaby taka, żeby po rozpatrzeniu się w Senacie – mamy wielu debutantów w tej pracy, co nikomu nic nie ujmuje – podejmując to zagadnienie, powrócić do organizacyjnego rozwiązania tego problemu w połowie roku.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest jeszcze, Panie Senatorze, podobny wniosek pana senatora Libickiego. Ja chciałbym te dwa wnioski przedyskutować w sprawach różnych, ale nie w tym momencie. Dokończmy omawianie tego punktu, czyli propozycji planu pracy.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

...Proponuje zmianę w kodeksie wyborczym – zwiększenie dostępności osób niepełnosprawnych do wyborów, zmiany w systemie pomocy alimentacyjnej; w kodeksie karnym – przestępstwa przeciwko prawom dotyczącym wykonywania pracy zarobkowej, doprecyzowanie przepisów kodeksu cywilnego i kodeksu pracy w zakresie podejmowania umów zlecenia, umów o dzieło, samozatrudnienia, umów na czas określony. To jest chyba ta wielka dyskusja o umowach tak zwanych śmieciowych. Rozumiem, że to o to chodzi. Tak?

(Senator Jan Rulewski: Niech pan, Panie Przewodniczący, uważa, to sformułowanie obraźliwe. Niektórzy tak się tym przejmują, jakbyśmy poderwali im żonę.)

Reforma ubezpieczeń społecznych – wydłużenie wieku przejścia na emeryturę; uwarunkowania osób i środowiska pracy w wieku przedemerytalnym, pomoc społeczna dla osób i rodzin objętych katastrofami i tragicznymi zdarzeniami i zmiana systemu zarządzania w zakresie ochrony środowiska pracy. Tak?

(*Głos z sali*: Tak.)

Dużo tych propozycji, a pewnie państwo jeszcze zgłoszą, toteż nie sposób, byśmy rozpatrzyli wszystkie. Niewątpliwie kwestia reformy ubezpieczeń społecznych i wydłużenia wieku przejścia na emeryturę oraz przyjrzenie się temu pod kątem możliwości wdrożenia różnych rozwiązań, o których się dyskutuje, to temat przekrojowy i dosyć nośny. Wydaje mi się, że dobrze by nas to przygotowało do dyskusji nad konkretnymi rozwiązaniami prawnymi, które się pojawią w drugim półroczu. Można by to zrobić, ale musielibyśmy się wtedy umówić, że robimy to pod koniec tego półroczu, to rzeczywiście byłibyśmy merytorycznie dobrze przygotowani i byłbym bardzo za tym, byśmy wtedy taki przekrojowy temat wzięli na warsztat. Byłem niedawno na konferencji w Brukseli w ramach naszej prezydencji. Jest trochę materiałów z tej konferencji dotyczących tych kwestii, które były żywo dyskutowane, społecznie nośnych, uważam więc, że powinniśmy to zrobić.

Jest kilka punktów, Panie Senatorze, które dotyczą kwestii związanych z kodeksem pracy i zawartymi w nim przepisami. Jeśli pan pozwoli, to wraz z panem przewodniczącym poprosilibyśmy pana i spróbowali je zagregować, połączyć, żeby tam, gdzie chodzi o zmiany w kodeksie pracy, zrobić posiedzenie dotyczące... Bo to jest problem, który pan wiele razy sygnalizował, żeby zmieniać kodeks pracy kompleksowo. Nawet w Sejmie często mówi się o tym, że czas myśleć o nowym kodeksie pracy, dlatego że ten pochodzi z zupełnie innego okresu i chyba już nikt nie pamięta, który raz jest nowelizowany. Uważam, że kwestie kodeksu pracy i przepisów tam zawartych moglibyśmy potraktować łącznie. Zostałaby nam kwestia systemu pomocy alimentacyjnej i kwestia dostępności osób niepełnosprawnych do wyborów. To są mniej obszerne tematy i, jeżeli pan senator pozwoli, potraktowalibyśmy je tak jak poprzednio, to znaczy prosząc o informację rządu. Oczywiście będzie ona wtedy dyskutowana. Poprosimy o informację rządu i jeden z punktów podczas bieżących obrad komisji będzie tego dotyczył, ale nie będzie to odrębne posiedzenie komisji. Może tak być?

(*Brak nagrania*)

Senator Jan Rulewski:

...Państwowej Komisji Wyborczej, bo ona ma te dane statystyczne. Zwracam uwagę, że ta zmiana kodeksu właściwie niewiele wniosła, głosowało tylko osiemset osób więcej niż do tej pory.

Zagadnienie umów cywilnych, tak zwanych czasowych czy śmieciowych – mnie już trzy razy zrąbano za to, i to mocno – wiąże się przede wszystkim z kodeksem cywilnym, prawda?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Może to musi być powiązane z kodeksem pracy, ale umowy na czas określony na pewno z kodeksem cywilnym, prawda?

Jeśli chodzi o fundusz alimentacyjny, to powiem krótko, że efektywność jego działania jest straszna nie tylko pod względem wpływów do budżetu zwrotów z tytułu zaliczkowania, ale z tej racji, że cierpią dzieci, ponieważ fundusz ten pomaga tylko częściowo.

Chciałbym jeszcze, Panie Przewodniczący, zwrócić uwagę na zjawisko, które nam umyka, ale co chwilę budzi – za pośrednictwem mediów, a zwłaszcza telewizji i prasy – poruszenie społeczne, chociaż nie jest to taki wielki problem. Jak wiadomo, wybucha gdzieś gaz, gdzieś giną rodzice w samochodzie, tu pożar, tu wichura – nie mówię o klęskach masowych – i te problemy nie są rozwiązane w pomocy społecznej, zwłaszcza wobec gmin wiejskich, które nie mają środków na pomoc w postaci mieszkania lub grupy mieszkań, tak jak się stało, gdy trzynaście rodzin straciło dach nad głową, nie mają środków finansowych czy innych instrumentów, żeby tym rodzinom czy osobom pomóc. Chciałbym bronić tego tematu, bo uważam, że obowiązek niesienia pomocy społeczeństwu powinien być rozszerzony o pomoc w tragicznych zdarzeniach losowych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Tak została nam jeszcze do rozważenia ta bardzo istotna kwestia. Widzimy, jak próbuje się te przepisy łącać. Okazało się, że wysokość odszkodowań, jakie dostały rodziny tych, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej, spowodowała do upominania się o wyższe kwoty rodziny tych, którzy tragicznie zginęli w katastrofie samolotu CASA, a już słyszę, że rodziny tych, którzy zginęli w katastrofie w hali targowej w Katowicach, też zaczynają się upominać. No jak to? Są równi i równiejsi? Jedni dostają po 100 tysięcy zł, a inni po kilka tysięcy złotych. Może warto by pomyśleć o przepisach, które by regulowały te kwestie generalnie. Ale temat, powiem szczerze, jest trudny, bo nawet, gdy myślę, który resort miałby się tymi sprawami zająć, to już mam kłopot.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący, przepraszam, że się włączę. Mnie chodzi o bardzo tragiczny wypadek, kiedy to wybuchła butla z gazem i dwanaście rodzin w gminie wiejskiej nie ma gdzie mieszkać. Niby gmina ma obowiązek zapewnić mieszkanie zastępcze, ale...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, w każdym województwie i w każdej gminie są tak zwane służby kryzysowe, a to jest wypadek, którym one powinny się zająć.

Senator Jan Rulewski:

Jest centrum pomocy rodzinie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Między innymi. Generalnie za zorganizowanie pomocy w sytuacjach kryzysowych, klęsk itd. jest odpowiedzialny wójt czy burmistrz. Jest odpowiednia procedura, powołu-

je on zespół, który wówczas działa, co było u nas widać chociażby w okresie powodzi. Być może nie jest to jeszcze ujęte kompleksowo i w związku z tym warto by się temu tematowi przyjrzeć.

Proszę bardzo o dalsze propozycje lub uwagi do tych, które przedstawiono.

Senator Jan Michalski:

Ja mam tylko uwagę, żeby kwestie dotyczące rynku pracy rozszerzyć o zagadnienia demograficzne. Wpływ demografii na rynek pracy w następnych latach może być bardzo istotny dla polityki państwa.

A druga moja uwaga to prośba, żeby w kwestiach dotyczących rynku pracy omówić bariery dotyczące samozatrudnienia, czyli podejmowania działalności gospodarczej, lub to, co przeszkadza lub budzi pewne obawy. Są to bardzo proste kwestie dotyczące chociażby zaliczania tego okresu do okresu zatrudnienia, do okresu, powiedzmy, wykorzystania urlopu w razie rezygnacji z samozatrudnienia. Myślę, że są to bardzo istotne kwestie, które mają wpływ na rynek pracy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bez wątplenia nie da się dzisiaj sytuacji na rynku pracy rozpatrywać w oderwaniu od sytuacji demograficznej, tym bardziej że ten rok, jak państwo wiedzą, jest wyjątkowo charakterystyczny pod tym względem. Po raz pierwszy liczba osób, które osiągną prawa emerytalne, będzie wyższa od osób, które kończą szkołę. Pierwszy raz. Te nożyce zaczną się za chwilę rozwierać, tak że tu zupełnie się zmienia sytuacja pod wpływem procesów demograficznych.

Czy są, proszę państwa, dalsze propozycje?

Proszę bardzo, pani senator Chybicka.

Senator Alicja Chybicka:

Chciałabym zgłosić propozycję analizy sytuacji rodzin dzieci, które są chore, a przede wszystkim hospitalizowane. Jest w tej chwili dosyć duży bałagan w tej materii. Po pierwsze, każdy szpital żąda od rodziców różnych stawek za pobyt dziecka. Jeśli chodzi o sprawy dotyczące miejsca pracy, sytuacja też nie jest do końca prawnie unormowana, to znaczy wiadomo, że jeśli dziecko zachoruje na przewlekłą chorobę, wymaga to długotrwałej nieobecności jednego z rodziców w pracy i to też powinno być w jakiś sposób umocowane, najczęściej bowiem kończy się to tak, że ten rodzic pracę traci. W obecnej sytuacji na pewno jest tu bardzo wiele do zrobienia. To po prostu trzeba zmienić.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Na pewno temat jest trudny. Zastanawiam się jednak, czy to my bylibyśmy tu właściwą komisją. Czy nie powinna tego zrobić Komisja Zdrowia?

Senator Alicja Chybicka:

Myślę, że nie bardzo, choć tam też mogę to zaproponować. Ale to dotyczy zdrowych rodziców...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Rozumiem, rozumiem.)

...ich pracy oraz ich pieniędzy, nie wiem więc, czy to ma cokolwiek wspólnego z... Oczywiście pośrednio ma to wpływ na zdrowie dziecka, ale tak naprawdę tu nie chodzi o dziecko...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Rozumiem.)

...tylko o rodziców, o rodzinę, której sytuacja staje się bardzo trudna. Ja mam mnóstwo takich przykładów. Można zaprosić instytucje, które się zajmują dzieckiem, mam na myśli rzecznika praw dziecka, który dostaje mnóstwo skarg i próśb w tej sprawie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dobrze. Proszę państwa, to też możemy uwzględnić.

(Senator Anna Aksamit: Mogę coś dodać?)

Proszę uprzejmie.

Senator Anna Aksamit:

Panie Przewodniczący, nasza komisja ma w nazwie słowo „rodzina”, a co się dzieje, jeżeli rodzina nie ma pracy? Powinniśmy się bardzo mocno skoncentrować na tym, żeby dostęp do pracy był dla rodzin bardziej elastyczny. Jak powiedział pan senator, nie będzie dobrze w kraju, jeśli nie będziemy mieli pracy. Bo co buduje? Jeżeli mam zdrowie, mam pracę, to jest i radość w rodzinie. Bardzo mocno bym akcentowała ten temat. Niby wszyscy pracę mają, a jednocześnie jej nie mają. Nie będzie elastycznej pracy. I takie właśnie zakazy to jest najgorszy problem. Bezrobocie rośnie, a każdy z nas chce żyć i każdy chce mieć rodzinę. To bym akcentowała, żeby więcej czasu poświęcić sprawie pracy, zatrudnieniu. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

To się rodzi w takim dialogu między państwem, troszkę się to rozszerza, żebyśmy rozpatrywali kwestie przepisów dotyczących umów czasowych w kontekście...

(Senator Jan Rulewski: Uelastyczniania.)

...uelastyczniania instrumentów rynku pracy. Jeszcze o tym trzeba by pomyśleć, ale chyba trzeba by to połączyć, bo nie możemy... Chyba że państwo chcą co tydzień przyjeżdżać na posiedzenie komisji, to oczywiście możemy tak zrobić. Staramy się jednak zachować umiar.

Proszę państwa, myśmy się też zobowiązaliśmy do tego – pamięć instytucjonalna musi być jeszcze przywołana – że będziemy monitorować funkcjonowanie ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech. Senat miał to monitorować i moim zdaniem nie powinniśmy o tym zapomnieć. Musimy do tego tematu wrócić, ale raczej w drugiej połowie roku. Niech ta ustawa wystartuje i zobaczymy, co będzie. Chodzi o to, żeby dobrym zwyczajem stało się przeglądanie funkcjonowania kluczowych ustaw. Musimy tego pilnować, bo to się samo nie stanie.

W związku z tym, że jest Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, chciałbym zaproponować konferencję, która byłaby poświęcona roli edukacji w aktywizacji osób starszych. Wydaje się, że

to jest kwestia kluczowa. Ilekroć się popatrzy chociażby na problemy ludzi na rynku pracy, to się okazuje, że są tam luki w edukacji albo wykształcenie jest nietrafione albo złej jakości, a dotyczy to bardzo wielkiej grupy osób starszych. Tu edukacja ma dodatkowo wielki walor zapobiegania wykluczeniu w dobie postępu techniki i cyfryzacji. Starsi ludzie, którzy się nie kształcą, są skazani na wykluczenie, chociażby cyfrowe. Bardzo bym chciał, żebyśmy zorganizowali konferencję poświęconą tym problemom.

Jest mi też bliska sprawa standardów w opiece nad osobami niezdolnymi do samodzielnej egzystencji. Proszę państwa, dzisiaj w Polsce mamy zestandaryzowaną działalność tylko domów pomocy społecznej. Domy dziennego pobytu, ośrodki kryzysowe, a także pomoc domowa, które są w gestii samorządów lokalnych, są o tyle standaryzowane, o ile same narzucają sobie standard. Wydaje mi się, że powinniśmy nakłaniać ministerstwo do tego, żeby minimalne standardy w tych placówkach były powoli wprowadzane. Jest bardzo wiele dobrych praktyk samorządowych. Skoro niektóre samorządy robią to same, to znaczy, że nie jest to działanie ponad ich siły i że nie zaburza to funkcjonowania samorządów. Bardzo by mi zależało, żebyśmy standardami w opiece nad osobami niesamodzielnymi się zajęli na przykład w formie poświęconemu temu zagadnieniu seminarium połączonym z prezentacją dobrych praktyk. Żeby znowu nie było krzyku, że chcemy coś samorządom narzucać, może pokażemy, jak wiele samorządów ma standardy, jak to u nich funkcjonuje, i zapytajmy, dlaczego inni nie idą tą drogą. Dlaczego się tego nie upowszechnia i co można zrobić, żeby to upowszechnić. Człowiek niesamodzielny jest w dużej mierze bezbronny. No jest bezbronny. Jeśli nie stoją za nim jakieś uregulowania, to opieka będzie była jaka. Jaka może być opieka, jeżeli średnia płaca za godzinę pracy w opiece domowej zakontraktowanej przez samorządy wynosi około 8 zł? Jaka może być tego jakość? Trzeba się o to upominać i pokazywać to zjawisko. Bardzo bym przekonywał do tego.

Proszę państwa, nie zrobimy tego na kolanie. Pozwolą państwo, że w tym jeszcze pewnie niepełnym prezydium przygotujemy, na podstawie tych propozycji, z panem przewodniczącym Kraską plan, co byłoby w formie seminarium, co w formie konferencji, a co w formie odrębnego posiedzenia komisji.

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Jaworski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Skoro logiczne jest, żeby nie zwoływać posiedzeń dwa razy w tygodniu, to ja na temat zapodany przez pana wiceprzewodniczącego, dotyczący tragicznej sytuacji wśród dzieci i młodzieży, jeśli chodzi o alkoholizm, proponuję, żebyśmy zorganizowali konferencję. Osoby zainteresowane z naszej komisji będą w niej uczestniczyć, a nie będą zarazem obciążone tym tematem. Każdy jakieś tam działania w różnych dziedzinach kocha bardziej i ja to rozumiem. Dlatego mam prośbę, żeby przygotować konferencję dotyczącą właśnie alkoholizmu. Wiadomo, że alkoholizm jest przyczyną wielu nieszczęść, biedy, a my jesteśmy komisją, która ma co najmniej chłodno spojrzeć na jego przyczyny i na pewno ich nie zwiększać.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Ja sobie tutaj już zaznaczyłem, Panie Senatorze, że byśmy tę sprawę podjęli. Zobaczymy jeszcze, w jakiej formule, żeby to było do udźwignięcia, no bo możemy napisać dużo, a potem nie damy rady tego wykonać. Ale bardzo państwu dziękuję za te wnioski do planu pracy.

W punkcie czwartym chciałbym zaproponować państwu rozpatrzenie wniosku o przyjęcie uchwały dotyczącej ustanowienia roku 2012 Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Powiem państwu, skąd się to wzięło. Już w poprzedniej kadencji wielki ruch uniwersytetów trzeciego wieku, których już jest w kraju trzysta dwadzieścia, zwracał się z taką propozycją do mnie jako przewodniczącego komisji. Wówczas pan marszałek Borusewicz był przeciwny, byśmy podejmowali jakiegokolwiek zobowiązania dotyczące czegokolwiek wykraczające poza kadencję. To logiczne, ale wniosek został ponowiony w nowej kadencji i spotkał się z przychylnością Prezydium Senatu oraz z przychylnością Komisji Ustawodawczej, która ma też inne wnioski, ale będą one jednak prawdopodobnie rozpatrzone inaczej. Czyli droga jest przetarta.

Pozwolą państwo, że trochę to uzasadnię. Polska jest jednym z osiemnastu najstarszych krajów świata. Starzejemy się najszybciej, wielkim zadaniem staje się więc włączenie osób starszych w główny nurt życia społecznego i ekonomicznego. I tutaj edukacja ma bezwzględnie kluczowe znaczenie. Uniwersytety trzeciego wieku są w Polsce prawdziwym fenomenem na skalę europejską, bo to sami seniorzy je tworzą i organizują się, żeby zaspokoić rosnące aspiracje ludzi starszych w zakresie edukacji, a także kultury, rekreacji, partycypacji w życiu społeczności lokalnych, co też jest bardzo ważne. Chcielibyśmy, nie zapominając o innych organizacjach, co w treści uchwały jest ciągle podnoszone, pokazać ten fenomen i wesprzeć wysiłki seniorów w zakresie edukacji, dając za przykład rozwój uniwersytetów trzeciego wieku jako najlepszą praktykę.

Za tym, żeby szczególnie tym uniwersytetom poświęcić dużo uwagi w Europejskim Roku Aktywizacji Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej opowiada się rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz, wspiera tę inicjatywę pani prezydentowa Anna Komorowska. Proszę państwa, na końcu uzasadnienia jest wymieniona profesor Ewa Lipowicz, a powinna być profesor Irena Lipowicz. Ten błąd miał być poprawiony, ale widzę, że nie zrobiono tego.

Bardzo bym państwa zachęcał do przyjęcia tego wniosku. Oczywiście jest możliwe, że bym ja sam to zgłosił, bo może to zgłosić poszczególny senator, ale gdyby to był wniosek komisji, jego wniosku byłaby większa i splendor dla nas. Śmiem twierdzić, że w każdym okręgu jest uniwersytet trzeciego wieku, więc my, jako członkowie komisji, inicjatorzy tej uchwały, też moglibyśmy pokazać to u siebie, powiedzieć „to jest nasza inicjatywa” i wymyśleć lokalny program obchodów tego roku w swoim okręgu. Myślę, że to też jest jakiś argument za. Były też inne propozycje, na przykład wypada w tym roku rocznica powstania Radia Wolna Europa, ale pamięci tego radia będzie poświęcony tylko miesiąc. Taki kompromis zawarliśmy wstępnie z innymi wnioskodawcami.

Nasza inicjatywa jest nośna. Będzie organizowany Krajowy Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Możemy w tym zaistnieć jako komisja i nasza konferencja, którą proponowałem, też mogłaby się dobrze wpisać w obchody tego roku.

Czy chcieliby państwo zabrać głos w tej kwestii? Jeżeli jesteśmy za, to formalnie trzeba to przegłosować.

Kto jest za wniesieniem do Prezydium Senatu projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku. (9)

Dziękuję bardzo.

W sprawach różnych były dwa wnioski. Pierwszy, pana senatora Rulewskiego, dotyczący powołania podkomisji do spraw rynku pracy, już został zaprezentowany.

(*Senator Jan Rulewski*: Stałej.)

Stałej podkomisji.

Drugi wniosek to wniosek pana senatora Libickiego. Bardzo proszę.

Senator Jan Filip Libicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, mój wniosek jest wnioskiem pośrednio wspierającym wniosek pana senatora Rulewskiego, ale dotyczy trochę innej tematyki, także dotyczącej istnienia stałych podkomisji. W Sejmie także istnieje podkomisja stała do spraw osób niepełnosprawnych. Tutaj ten temat się przewijał w propozycjach pana senatora Kraski i w propozycjach pana senatora Rulewskiego. Pan przewodniczący mówił o tym – co jest prawdą – że kodeks pracy jest ustawą wielokrotnie nowelizowaną i łataną. Taką samą ustawą jest ustawa o rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Tych nowelizacji było już ponad pięćdziesiąt. Jeszcze w czasach mojej działalności sejmowej był to stały element dyskusji pomiędzy mną a panem ministrem Dudą. Dlatego nie chciałem już mówić w imieniu klubu czy w innej formie o kolejnej, pięćdziesiątej którejś nowelizacji, bo taki łatany dokument nie jest żadnym dokumentem. Gdy śledzę pracę pana ministra Dudy, to myślę, że w tej kadencji dojdziemy w końcu do sytuacji, w której ten nowy akt prawny, nielatany, zostanie nam zaprezentowany. Myślę, że w kontekście nie tylko tego, że panowie senatorowie przywoływali tu tę tak ważną tematykę, ale także właśnie w kontekście uchwalania ustawy, która prawdopodobnie będzie nas w tej kadencji czekać, złożyłem do pana przewodniczącego wniosek o powołanie podkomisji stałej i bardzo bym prosił państwa senatorów o poparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, ja w trybie konsultacji przedstawiałem oba te wnioski panu marszałkowi w czasie podróży do Brukseli. Trzeba mieć świadomość, że przeszkodą nie są tutaj kwestie organizacyjne, ale kwestie finansowe. Powołanie stałej podkomisji jest zobowiązaniem finansowym, bo w świetle regulaminu osobom powołanym na stanowisko przewodniczących tych podkomisji przysługuje dodatkowe wynagrodzenie. Pan marszałek ustosunkował się do tego w ten sposób, że powołanie podkomisji stałych nie byłoby nawet problemem finansowym, jednakże uru-

chomiłoby z całą pewnością lawinę podobnych wniosków. W Senacie do tej pory podkomisje stałe nie funkcjonowały. Gdybyśmy powołali pierwsze podkomisje stałe, to jestem przekonany, że nie byłoby żadnej komisji, w której one nie powstałyby, a tego na pewno budżet Senatu nie przewiduje. Dlatego pan marszałek prosił, żebym przekazał państwu tę opinię pod rozważenie. Na pewno jego stanowisko na posiedzeniu Prezydium Senatu byłoby przeciwne nie ze względów merytorycznych – podkreślam – ale ze względów finansowych. Trzeba wziąć pod uwagę to, że nie można tu robić wyjątków. Do tej pory nie zezwalano na powołanie podkomisji stałych. W Komisji Zdrowia śmiało mogłyby powstać ze dwie takie podkomisje, w komisji gospodarki to już nie wspomnę ile, bo to jest tak szeroki obszar, że można by go podzielić na co najmniej pięć podkomisji stałych i to by się zaczęło rozrastać, a nie byłoby już argumentu na nie.

Po przekazaniu tych opinii zwracam się do wnioskodawców z pytaniem, czy panowie podtrzymują swoje wnioski.

Senator Jan Filip Libicki:

Ja podtrzymuję swój wniosek. Na pewno wymaga on pewnej refleksji, jak to pogodzić z uwagami pana marszałka. Czy można znaleźć jakieś rozwiązanie kompromisowe? Dziękuję za informację pana przewodniczącego. Być może wspólnie się zastanowimy, jakie rozwiązanie można by tu znaleźć, żebyśmy byli usatysfakcjonowani i żeby pan marszałek był usatysfakcjonowany. Ale to wymaga czasu, podtrzymuję więc wniosek i myślę, że na następnym posiedzeniu, po konsultacji z panem senatorem Rulewskim...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator też podtrzymuje swój wniosek?

Senator Jan Rulewski:

Tak, dlatego że opinia pana marszałka mnie nie przekonuje. Po pierwsze, była tu zgoda, że problem pracy jest problemem, powiedziałbym, interdyscyplinarnym. To nie jest tylko problem naszej komisji. Ma to odbicie w wielu innych zagadnieniach. Oczywiście każdy może powiedzieć, że problem zdrowia również jest interdyscyplinarny, bo człowiek niezdrowy nie może pracować.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, przypomniał mi pan senator, że za dwie minuty jest posiedzenie klubu, musimy więc...

Senator Jan Rulewski:

Już kończę.

Po drugie, nie wiem, jak w Sejmie wygląda sprawa środków, ale powiem szczerze, że śledziłem tam pracę podkomisji. Niestety było to martwe, bo w składzie dużej komisji podkomisja nie działa tak dalece, że uszło jej

uwadze to, że program zwalczania bezrobocia z 2007 r. nie jest aktualizowany.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę państwa...)

Już kończę, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Musimy kończyć.)

A po trzecie, jest propozycja, jak zawsze inżynierska, rozwiązania, jeśli chodzi o koszty, Panie Przewodniczący. To wiceprzewodniczący, któremu przysługuje dodatkowe wynagrodzenie, może być przewodniczącym stałej podkomisji, nie będzie zatem żadnych problemów finansowych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie mam doświadczenia pod tym względem, ale rozumiem, że to jest na razie wniosek państw senatorów skierowany do naszej komisji.

Wobec tego pytam państwa senatorów: kto jest za tym, byśmy wystąpili do marszałka Senatu z wnioskiem o utworzenie podkomisji stałej dotyczącej rynku pracy? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że komisja przyjęła uchwałę w sprawie zwrotienia się do marszałka o powołanie komisji stałej do spraw rynku pracy.

Podobny wniosek, pana senatora Libickiego, dotyczy podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych.

Kto jest za złożeniem takiego wniosku? (6)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że komisja podjęła uchwałę, żeby również w tej kwestii zwrócić się do marszałka Senatu.

Procedura prawdopodobnie będzie taka, że Prezydium Senatu się tym zajmie i skieruje to do komisji regulaminowej, ponieważ wymagałoby to zmiany regulaminu.

Proszę państwa, kończymy dzisiejsze obrady. Chciałbym zachęcić państwa do wzięcia udziału w posiedzeniu inauguracyjnym Parlamentarnego Zespołu do spraw Osób Starszych. Wydaje się, że sejmowa i senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej powinna się tam znaleźć. Zachęcam. Dostaną państwo SMS z informacją, kiedy i gdzie będzie to spotkanie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii